

STANISŁAW MICHALCZUK ur. 1933; Kowel

Tytuł fragmentu relacji	Grupa Zamek
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, Grupa Zamek

Grupa Zamek

Jeżeli chodzi o formowanie się grupy „Zamek” to były różne, różnych osób starania i wysiłki i tu przyznam się że nie wziąłem udziału (dziś sobie nie mogę przypomnieć dlaczego) w tym zebraniu, które postanowiło przekształcić Koło Młodych Plastyków w grupę „Zamek”. To, o czym wspomina Borowski, gdzie bardzo dużą rolę odegrał Jurek Ludwiński mnie też poinformowano. „wiesz, jesteśmy już grupą „Zamek” ty jesteś z nami. Będziemy teraz zorganizowaną grupą z możliwością pokazywania się w całej Polsce a nie tylko w Lublinie”. Oczywiście przyjąłem to jako ogromny awans całej grupy i mój własny ale jak mówię ja bezpośrednio już w tym udziału nie wziąłem.

Czy brałem udział w organizowaniu koła Młodych Plastyków? Tak, bo jeśli moje kontakty najpierw ze Sztandarem Ludu, a później z Panią Ireną Szczepowską, (pamiętam jak dziś ją i jej siostrę). Muszę się pochwalić, że zrobiłem tutaj dużo żeby coś zacząć w powstaniu tego koła poprzez kontakt z nią, poprzez kontakt z Panem Ziółkowskim, który też jest przecież autorem katalogu pierwszej Wystawy Amatorów, który tam jeszcze dla podparcia całej sprawy umieścił kilkanaście prac Nikifora.

Boję się w tej chwili wymieniać, żeby kogoś nie opuścić. Oczywiście były osoby bardzo mi bliskie, to są ci koledzy z którymi z liceum trafiłem na KUL, jak Mirek Komendecki, oczywiście Wiesiek Borowski, oczywiście Jurek Ludwiński, oczywiście Urszula Czartoryska z mego roku, Ludwiński z Wieśkiem byli o rok wyżej. Wtedy na studiach był jeszcze Ocias, był Józio Tarłowski i jeszcze kilku, ale w tej chwili już nie przypomnę sobie jak również nie chciałbym tutaj ustalać kolejności tych osób, bo do wszystkich mam dużo bardzo serdecznego i koleżeńkiego podejścia.

Każdy według swoich zdolności i według swojego temperamentu postępował. Niewątpliwie nie widział innych zajęć jak zajmowanie się pisaniem i zbieraniem wiadomości o sztuce współczesnej, co uprawiał Jurek Ludwiński, Włodzio Borowski malował i to rzeczywiście sięgał do tych kierunków najaktualniejszych jakie docierały do Lublina. Wówczas podobnie postępował Ziemiński. Durakiewicz jeszcze przecież również zajmował się plastyką i to były osoby które tylko tą plastyką żyły. Inni bardziej traktowali to amatorsko zajmując się jeszcze innymi zawodowymi sprawami no choćby ja, miałem na głowie zakład historii sztuki, bibliotekę, ćwiczenia ze

studentami i pisanie własnych prac naukowych żeby tę pozycję jakoś utrwać i do czegoś dochodzić będąc pracownikiem uniwersytetu.

Data i miejsce nagrania	2007-07-17, Józefosław
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman, Piotr Majewski
Transkrypcja	Rafał Niezgoda
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"